

kami i nalepkami a także o otoczenie życzliwością i opieką kwestujących do woreczków. Żadnych innych sposobów kwestowania Komitet nie przewiduje i poleca się łaskawym względem oraz znanej i uznanej ofiarności Społeczeństwa.

KOMITET OBCHODU  
SEKCJA FINANSOWA

## Prenumerujcie

tygodnik diecezjalny

„N I E D Z I E L Ę”

## Pomoc świąteczna dla biednych.

W tym roku w czasie świąt nie było w naszej parafii biednego, któryby nie doznał pomocy od miejscowego społeczeństwa.

Czasy w prawdzie przeżywamy wyjątkowo ciężkie — jednak z radością trzeba stwierdzić, że miłosierdzie całego ogółu staje jakby do apelu, by łagodzić nędzę i głód wśród rzeszy cierpiących. Stanowisko, jakie zajęło miejscowe społeczeństwo w stosunku do biednych, było wydarzeniem niezwykle miłym, pocieszającym. Komitet Pomocy Biednym „odetchnął głębiej” i nabrał nowej otuchy do dalszej swej pracy.

Kiedy na 3 tygodnie przed świętami zastanawiano się nad sprawą „święconego” dla biednych — troska ogarnęła cały Zarząd Komitetu. Mówiono wtedy: w tym roku biedy jest co niemiara, o ile zechcemy przyjść wszystkim z pomocą, nadwątlimy i tak już słaby dość budżet Komitetu — a wtedy nie będziemy mogli urządzić kolonji letnich dla dzieci biednych, anemicznych, dla których pomoc ta jest niezbędną i stanowi pierwsze zadanie komitetu. Na zebraniu tym Komitet podobny był do Apostołów, którzy, patrząc na tysiączne rzesze głodnych Chrystusowych słuchaczy, mówili — Panie, któż ich nakarmi ażtylu — skąd weźmiemy pieniędzy dla zakupna chleba dla nich?

Martwili się Apostołowie — a Chrystus Pan znalazł sposób i wyjście z trudności. Zbawiciel czyni cud i karmi zgłodniałą rzeszę. I ta historia cudownego nakarmienia ludzi powtarza się stale w ciągu wieków. Ten sam Zbawiciel działa, rozmnaża, karmi. my zaś często nie dostrzegamy tego działania Chrystusowego. Otóż kiedy Komitet

z troską na czołe postanowił w miarę zasobów nakarmić zgłodniałych — zaczęły się dziać cudowne rzeczy.

Zgłasza się p. Kotnowski z Niemiec i oświadcza, że przygotowuje „święcone” dla 40 rodzin (40 porcji).

Telefonicznie zawiadamia piszącego te słowa par. Konieczniak ze Szmejki „proszę przyjąć na rzecz biednych 50 kilo chleba”;

Par. Bretner z Kazimierza — deklaruje 22 kilo chleba;

Par. Sierka z Pekinu „ofiaruję 5 kilo wędlin dla biednych, proszę przysłać potrzebujących”;

Par. Waluga z Grabocina (sklepiak): „proszę przysłać biednych, przeznaczam 6 kilo chleba, 3 kilo mąki pszennej, 1 kilo cukru”;

Par. Rożycki z Kazimierza przysyła synka: „Tatus prosi ks. proboszcza o przysłanie trzech rodzin na „święcone”;

Pewna rodzina z Kazimierza, z domków koło krzyża przysłała do mnie „święcone” dla trzech rodzin.

Oprócz tego zgłasza się 40 rodzin — ze sfer przeważnie majstrów, dozorców, robotników lepiej zarabiających, prosząc o skierowanie biednych po „święcone”.

Cudowne działanie Zbawicielowo trwa w dalszym ciągu: miłosierdzi, dobrego serca parafianie składają na moje ręce 215 zł. (dwieście piętnaście) gotówką na produkty dla biednych. A przy tej okazji mam do zanotowania tak miłe i wzruszające sceny — małe dzieci składają swoje oszczędności na rzecz biednych i to po kilka zł. (Alinka Ujejska, Adzia Żakówna) a już przemiłą chwilę miałem w zakrystji, gdy zgłosił się 5-letni Tadzio Szczurba z Pekinu i złożył „osobiście ofiarę „na jajeczko dla biednych dzieci”.

Poruszony byłem do głębi, boć przecież niedawno chrzciliśmy tego „zucha” aż tu już przychodzi z Dziadziusem i składa „ks. Płoboszczowi” ofiarę na biednych. W takich wypadkach to mi się zdaje, że już jestem bardzo długo w parafji, a to kwestja niecałych 7 lat.

Działanie Boże jeszcze nieskończone. Przy regulowaniu rachunków za produkty na „święcone” dla biednych — par. Gryszko z Kazimierza skreśla z rachunku 20 zł.

I otóż zawdzięczając tej ofiarności wspaniałomyślnej szerokich warstw naszego społeczeństwa daliśmy „święcone” wszystkim biednym — w ochronkach biedne dzieci „otrzymały święcone” Niemce — od Tow. Warszaw.; Porąbka od Opiekunki — p. Dyr. Wojewódzkiej — Kazimierz, najmniejsze dzieci — upominki od p. Czaplickiej, i miały radości wiele — a następnie wszelka bieda doznała wsparcia.